

## CZCIONKĄ

8 marca 1979 r.

Rok IX ♦ Nr 32

## I SŁOWEM

KWARTALNIK SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. SEWERYNA PIENIĘŻNEGO W OLSZTYNIE

Wszystkim Kobietom zatrudnionym w naszych zakładach w dniu Ich Święta radosnych i pogodnych dni, wszelkiej pomyślności, dużo zadowolenia z pracy zawodowej i społecznej życzy: Dyrekcja POP i Samorząd Robotniczy.

**8**MARCA to Międzynarodowy Dzień Kobiet, który rok rocznie obchodzimy bardzo uroczysto. W historii narodu poczesne miejsce zajmują córki naszej ojczyzny. Ich bohaterstwo i ofiarność w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, pełne zaangażowanie w twórczej pracy nad rozwojem kraju zapisało niejedną kartę historii naszego narodu.

Nie ma dziedziny życia, w której nie uczestniczą nasze matki, żony i siostry. Na każdym odcinku pracy cechuje je ofiarność i poświęcenie oraz wysokie poczucie odpowiedzialności.

Aktywność społeczno-zawodowa połączona z obowiązkami organizowania życia rodzinnego znalazła pełne uznanie. Szczególnie odczuwalny jest dorobek ostatnich lat. Uchwalone akty prawne zapewniają kobiecie awans społeczny, coraz lepsze warunki życia, wypoczynku i pracy.

Partia i Rząd doceniają rolę kobiet, które czynnie włączają się do budowy socjalizmu.

Kobiety polskie są świadome swej pozycji społecznej, wiedzą o stałej trosce o ich sprawy i sprawy rodziny.

Wprowadza się coraz powszechniej oddziały pracy chronionej dla kobiet, przedłużone zostały urlopy macierzyńskie, doskonalą się inne formy służące polskiej kobiecie.

Wzrastający udział kobiet w życiu społecznym i zawodowym znajduje oparcie w systematycznym podnoszeniu poziomu

ich wykształcenia i kwalifikacji. Aktywność zawodowa naszych kobiet ma szczególne znaczenie w rozwoju kraju, w takich dziedzinach jak: oświata, kultura, sztuka, ochrona zdrowia i opieka społeczna, przemysł lekki i handel.

Święto 8 Marca jest okazją do przypomnienia, że często właśnie kobiety decydują o efektywności gospodarowania, o wydajności pracy, jakości produkcji, o pełnym wykorzystaniu czasu pracy, o sprawnym zaopatrzeniu, ochronie zdrowia, poziomie nauczania i rozwoju kultury.

We współczesnym świecie obserwujemy aktywizację tych sił społecznych, które postawiły sobie za cel walkę o pokój. Pomyślność tej walki jest szczególnie bliska kobietom i dlatego są aktywnymi uczestniczkami tego ruchu.

Polski ruch kobiecy pogłębia przyjaźń, rozwija kontakty z wieloma organizacjami zrzeszonymi w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Kobiety polskie swą wytrwałą pracą dla rozwoju kraju działają na rzecz umocnienia sił pokoju i postępu.

„Kwiatek dla Ewy” w dniu 8 marca przyjmą nasze Panie jako dowód uznania dla ich postaw obywatelskich, dobrej pracy i serdecznej troski o sprawy kraju i rodziny.

Wręczymy go jako symbol hołdu naszym matkom, żonom, siostrom i współpracownikom. Będzie on wyrazem nowej jakości naszego socjalistycznego współżycia.

„Ludzkość winna dać dzieciom wszystko to, co ma najlepszego do ofiarowania” (z Deklaracji Praw Dziecka).



W grudniu 1976 r. Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęło rezolucję proklamującą rok 1979 Międzynarodowym Rokiem Dziecka. Decyzja ta była wyrazem zaniepokojenia i głębokiej troski o losy dzieci w całym świecie.

Decyzję Zgromadzenia Ogólnego ONZ o proklamowaniu roku 1979 Międzynarodowym Rokiem Dziecka społeczeństwo polskie przyjęło z pełnym uznaniem i zrozumieniem, bowiem dziecko jest w naszym kraju przedmiotem szczególnej troski i opieki, tak ze strony państwa, jak i jego obywateli. Dziecko jest naszym największym skarbem, dumą, radością, jest teraźniejszością i przyszłością. Nasze społeczeństwo jest społeczeństwem ludzi młodych, jedna trzecia mieszkańców Polski nie przekracza 30 roku życia. Wychowanie dziecka jest jednym z najważniejszych zadań polityki społecz-

nej, oświatowej, kulturalnej, ustawodawczej i gospodarczej naszego państwa, stanowi zadanie o znaczeniu ogólnonarodowym.

Wielkim wkładem w obchody Międzynarodowego Roku Dziecka jest zgłoszona na forum ONZ i przyjęta na XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ polska inicjatywa: deklaracja o „Wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju”. Pokój bowiem jest warunkiem realizacji podstawowego prawa dzieci — prawa do szczęśliwego dzieciństwa. My, Polacy mamy szczególne uzasadnienie, by prawo dziecka do pokoju traktować

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Z DZIAŁALNOŚCI POP

Dnia 15 lutego 1979 r. odbyło się zebranie sprawozdawcze POP przy OZGraf. z udziałem zastępcy kierownika działu pracy ideowo-wychowawczej KW PZPR tow. J. Wojciechowskiego i instruktora KW PZPR tow. T. Matulewicza.

Na zebraniu rozważano sprawy ekonomiczne, wewnątrzpartyjne, stosunków międzyludzkich oraz socjalne. Wiele uwagi poświęcono czynnikom kształtującym atmosferę pracy i postawy człowieka.

Miłym akcentem zebrania było wręczenie przez towarzysza J. Wojciechowskiego dyplomów uznania dla pracowników naszych zakładów, którzy wnieśli szczególny wkład w przygotowaniu i organizacji ubiegłorocznego Święta Płonów. Dyplomy otrzymali tow.: K. Kuczyński, T. Wojnicz, E. Reinowski, T. Wojego, Cz. Jeżowski, J. Palmowski, K. Zalesna, W. Martul.

W dyskusji będącej zawsze ciekawym punktem zebrania mówiono o sprawach nurtujących załogę, dyrekcję i POP.

Jeden z dyskutantów stwierdził, że wszystkie poruszane sprawy są ważne, ale szczególnie znaczenie ma dostrzeżenie w porę błędów i niedociągnięć, by ustrzec się ich w przyszłości.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał tow. J. Wojciechowski z KW PZPR wyrażając uznanie o dobrej atmosferze zebrania, o rzeczowych wypowiedziach. W swym wystąpieniu podsumował pozytywnie działalność organizacji, a

szczególnie postawę członków PZPR i załogi w usuwaniu skutków ataku zimy. Przekazał słowa uznania wszystkim pracownikom naszych zakładów — partyjnym i bezpartyjnym — którzy rzetelną pracą i uczciwym postępowaniem przyczynili się do tego, co dotychczas osiągnęliśmy. Zachęcił do dalszego, wciąż aktywnego działania na polu zawodowym i społecznym wszystkich członków naszej POP.

Tekst uchwały zebrania sprawozdawczego zamieszcza my na str. 2.

Rok 1978 w historii Olsztyńskich Zakładów Graficznych był okresem dalszego, wszechstronnego rozwoju przedsiębiorstwa i dynamicznego wzrostu wszystkich podstawowych wskaźników ekonomiczno-gospodarczych.

Żeby udowodnić tą tezę wystarczy zestawień społeczno-gospodarcze i ekonomiczne wyniki uzyskane za rok 1978 z analogicznymi wynikami roku poprzedniego.

Spójrzmy zatem:  
1. Sprzedaż wyrobów i usług ogółem wzrosła w 1978 r. o 3,2 proc., tj. o 5.574 tys. zł, z czego sprzedaż wyrobów bez papieru wzrosła o 3.073 tys. zł, a więc o 3,3 proc.

Równocześnie zaś plan w zakresie sprzedaży wyrobów wykonany został w skali przedsiębiorstwa w 100,9 proc. Stopień wykonania zadań planowych w zakresie sprzedaży bez papieru, przez poszczególne wydziały i zakłady jest wprawdzie zróżnicowany, bowiem wydziały drukujące zakład w Olsztynie — z przyczyn zresztą uzasadnionych, o których niżej — zadań planowych nie wykonały, niemniej jednak przedsiębiorstwo, będące przecież jednym organizmem gospodarczym zadania te wykonało z nadwyżką, przy czym w zakładzie Olsztyn sprzedaż bez papieru wzrosła w stosunku do roku 1977 o 1,3 proc., w Działdowie o 17,1 proc., w

Ostródzie o 8,2 proc. i w Mławie o 1,5 proc.

2. W roku 1978 sprzedano o 7.686 tys. kolorodbitkę więcej niż w roku poprzednim. Wprawdzie do wykonania planu w tym mierniku zabrakło 0,5 proc., tj. 1.597 tys. k.odb., ale oceniając te wyniki nie można zapominać o warunkach pracy i produkcji istnie-

## EFEKTY GOSPODARCZE 1978 ROKU

jących w tym roku, a w szczególności o tym, że przez cały rok przedsiębiorstwo borykało się z niedostatkiem siły roboczej, z chronicznym niedoborem nie tylko drukarzy wszystkich specjalności, ale też i pracowników niewykwalifikowanych, niezbędnych jak wiadomo, do prawidłowego funkcjonowania poszczególnych ogniw produkcyjnych.

Brak pracownika, to postój maszyny a w rezultacie straty produkcyjne. Dla przykładu przytoczę tu wyniki pracy jednej tylko grupy maszyn, tj. maszyn typograficznych w zakładzie Olsztyn. W roku 1978 tylko z braku

obsady osobowej tych maszyn przedsiębiorstwo straciło 6.980 maszynogodzin, a więc tyle, ile wynosi roczny czas pracy jednej maszyny na 3 zmiany. Nie lepiej przedstawia się także wykorzystanie czasu pracy pozostałych grup maszyn.

Trzeba także pamiętać, o tym, że 75 proc. posiadanego parku maszyno-

wego to maszyny stare i w znacznym już stopniu zużyte. Stąd też ich wysoka awaryjność, przy czym sprawne usuwanie defektów było i jest utrudnione brakiem kompletnego serwisu części zamiennych oraz innymi trudnościami technicznymi.

Jest rzeczą oczywistą, że o ostatecznych wynikach produkcyjnych decyduje nie tylko sprawność maszyn i liczba zatrudnionych, ale także wydajność pracy, która była wprawdzie wyższa w roku 1978 o 3,2 proc., niemniej jednak w tym zakresie nie osiągnięto możliwości pułapu. Niezależnie bowiem od występowania tradycyjnych czynników

decydujących o wydajności pracy, tj. nie najlepszej dyscypliny pracy, niedostatecznego wykorzystania czasu roboczego, czy też nieprawidłowej organizacji pracy na stanowiskach roboczych, w roku 1978 nasiliło się zjawisko pogarszania się jakości materiałów, a w szczególności papieru, farb i blach offsetowych. Przykładowo tylko: w roku tym na 32 zlecenia drukowane techniką offsetową — z reguły o dużych nakładach — przyznano od 10 do 40 proc. utrudnień z powodu niewłaściwej jakości papieru. Tym samym uzyskano na tych zleceniach niższą o 10—40 proc. wydajność pracy.

W tych warunkach nie wykonanie planu wartościowego przez wydział druku wydaje się w pełni zrozumiałe.

Warto przy tym podkreślić, że plan ilościowy został nie wykonany tylko w jednej grupie, tj. w grupie książek i broszur, natomiast w grupie akcydensów plan ilościowy został przekroczony o 3,2 proc., w opakowaniach o 4,3 proc. i w gazetach o 3,0 proc.

Mimo pewnego niedoboru do planu sprzedaży książek i broszur w wyrazie ilościowym zadania planu na tym odcinku w wyrazie wartościowym zostały nie tylko wykonane, ale i przekroczone o ponad 1 mln zł.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



# Uchwała zebrania sprawozdawczego POP przy OZGraf.

Zebranie sprawozdawcze POP, stwierdza, że działalność organizacji partyjnej odpowiada głównym postanowieniom ogólnopartyjnej polityki wytyczonej przez VI i VII Zjazd, II Krajową Konferencję PZPR oraz kolejnych posiedzeń plenarnych KC PZPR. Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem oraz referatem programowym Egzekutywy POP, zebranie przyjmuje do realizacji program działania ujmujący następujące zagadnienia:

## W zakresie działalności przedsiębiorstwa

1. Dyscyplina pracy w zakresie wykorzystania dnia roboczego, rozliczanie z wydajności pracy, likwidacja braków i marnotrawstwa materiałów.

2. Eliminowanie postojów maszyn i urządzeń przez zabezpieczenie w zleceniu oraz egzekwowanie prawidłowej obsługi i konserwacji maszyn.

3. Rozłożenie wykonywania planu produkcji rzeczowej równomiernie na cały miesiąc poprzez:

- egzekwowanie realizacji tygodniowych planów ekspedycji,
- terminowe rozliczanie różnic ilościowych do nakładów poprzez kierowników wydziałów.

4. Wykorzystać wszystkie dostępne formy propagandy wizualnej produkcyjno-ekonomicznej do popularyzacji racjonalnych, przodujących metod pracy oraz korzyści.

5. W dalszym ciągu zwracać szczególną uwagę na gospodarkę materiałową. Ujawniane nadwyżki upłynić lub zagospodarować. Raz na kwartał rozpatrywać ocenę gospodarki materiałowej na zebraniu POP.

6. Poddać analizie i egzekwować od osób odpowiedzialnych sprawę prawidłowej eksploatacji parku maszynowego.

7. W celu zabezpieczenia realizacji rosnących zadań produkcyjnych, poprawy operatywności działania całego doboru technicznego do brygadystów włącznie, zwrócić szczególną uwagę na zaplecze kadrowe mogące zastąpić pracowników nie mogących lub nie chcących podjąć nałożonych obowiązków.

8. Analiza problemu fluktuacji, wyciągnięcie właściwych wniosków i poprzez usuwanie przyczyn dążyć do zacieśnienia więzi pracowników z zakładem.

9. Uczulić kierownictwo zakładu na atmosferę dobrej roboty, wzajemnego poszanowania i zainteresowania pracownikami.

10. Konsekwentna realizacja programu działania, zabezpieczającego nadrobienie strat w produkcji powstałych na początku roku wskutek ostrego ataku zimy.

11. Systematyczna kontrola realizacji uchwał KSR, a w szczególności przedsięwzięć zmierzających do zabezpieczenia wykonania zadań podjętych w planie techniczno-eko-

nomicznym na 1979 rok oraz w planie pracy ideowo-wychowawczym.

## W zakresie spraw organizacyjnych

1. Prowadzenie intensywnej pracy partyjnej nad rozbudową szeregow naszej organizacji przez pozyskiwanie pracowników wypełniających sumiennie swe obowiązki.

2. Zwiększać zasięg organizacji — szczególnie poprzez upartyjnienie oddziałów i wydziałów o małym dotychczas upartyjnieniu.

3. Dbać o dobre imię partii: wychowywać, karać lub usuwać z organizacji członków naruszających dyscyplinę pracy.

4. Wzmocnić dyscyplinę partyjną w zakresie opłacania składek, uczestnictwa w zebraniach, szkoleniu politycznym i wykonywaniu zadań.

5. Zbliżyć partię do załogi, zjednywać ludzi dla jej ideologii i polityki przez jak najczęstsze kontakty z pracownikami na stanowiskach roboczych.

6. Zorganizowanie stałych spotkań Egzekutywy z Zarządkiem Koła ZSMP zwiększenia aktywności tej organizacji.

Zebranie sprawozdawcze zapewniła KM i KW PZPR, że podstawowa organizacja partyjna przy OZGraf, w pełni zrealizuje zadania wynikające z uchwał XIII Plenum KC PZPR.

# Współzawodnictwo

Mija właśnie rok od zatwierdzenia nowego regulaminu Socjalistycznego Współzawodnictwa Pracy i wprowadzenia go w życie w OZGraf.

Można i trzeba zatem dokonać oceny współzawodnictwa za miniony 1978 rok i wytyczyć dalsze kierunki działania.

Rok 1978 wykazał, że cel jakiemu współzawodnictwo pracy ma służyć został osiągnięty. Socjalistyczne współzawodnictwo pracy stało się formą rozwijania i pobudzania aktywności społeczno-politycznej pracowników, przyczynia się do podnoszenia jakości pracy, wyzwala ambicje zawodowe oraz rywalizację o najlepsze wyniki pracy.

O tym, że ruch współzawodnictwa pracy staje się w naszych zakładach powszechnym świadczy fakt, że w 1978 r. zarejestrowano 306 zobowiązań, że uczestniczyło we współzawodnictwie indywidualnym 312 osób, a w zespołowym wszystkie jednostki organizacyjne.

Zgłosiliśmy swój udział w ogólnopolskim konkursie DO-RO oraz w międzyzakładowym współzawodnictwie w ZPP. Ocena tych konkursów przeprowadzona zostanie w późniejszym terminie.

Zorganizowaliśmy w przedsiębiorstwie dwa konkursy:

- „O najlepszą jakość produkcji” oraz
- „Kultura i estetyka miejsca pracy”.

W konkursie „O najlepszą jakość produkcji” wzięły udział: w I grupie: wszystkie wydziały zakładu w Olsztynie, w II grupie: zakłady w Mławie, Działdowie i Ostródzie.

Ocena jakości produkcji prowadzona była miesięcznie, przy czym komisja konkursowa pod przewodnictwem ob. Edwarda Zalewskiego stwierdziła poprawę jakości oraz ustaliła następującą kolejność miejsc w konkursie:

- w grupie I:
- Wydział Przyg. Typ. z 617 prób uzyskał średnią ocenę 7,15 pkt.,
  - Wydział Reprodukcji z 393 prób — 7,12 pkt.,
  - Wydział Druku Typo z 310 prób — 7,12 pkt.,
  - Wydział Offset. z 140 prób — 7,0 pkt.,
  - Introligatornia z 178 osób, — 6,79 pkt.

## w grupie II:

- Zakład w Mławie z 253 prób uzyskał średnią ocenę 6,27 pkt.,
- Zakład w Ostródzie z 92 prób — 6,19 pkt.,
- Zakład w Działdowie z 122 prób — 6,11 pkt.

Zgodnie z regulaminem konkursu dyrektor przedsiębiorstwa na wniosek komisji przyznał za zajęcie pierwszych miejsc w grupach nagrody:

- Wydział Przyg. Form Typo 20 tys. zł;
  - Zakład w Mławie 10 tys. zł.
- Prowadząc ocenę miesięczną konkursu „Kultura i estetyka miejsca pracy” stwierdzono niewielką tylko poprawę czystości i estetyki. Mimo zgłoszenia udziału w konkursie przez 12 jednostek — w czasie lustracji oceny miesięcznej stwierdzono dużo usterek stanu higieniczno-sanitarnego, brak dbałości załogi o czystość, a tym samym uzyskiwane oceny były niskie.

Po przeprowadzonych ocenach od maja do grudnia 1978 r. Komisja konkursowa pod przewodnictwem ob. Romualda Plutyńskiego przyznała:

— kuchni	83 pkt.
— przyg. offset.	82 „
— zecerni	71 „
— magazynowi	71 „
— pralni	69 „
— wydz. druku typo	46 „
— wydz. druku offs.	35 „

na łączne możliwe do rozdzielania 200 pkt. dla każdego uczestnika.

W tej sytuacji Komisja Konkursowa i Współzawodnictwa postanowiły:

- nie przyznać za 1978 r. nagród zbiorowych,
- przyznać nagrody indywidualne pracownikom, którzy wyróżnili się utrzymując ład i porządek na stanowiskach pracy,
- wprowadzić zmiany w regulaminie konkursu do 31.III.1979 r. i rozpocząć oceny od 1.IV.1979 r., pozostawiając miesiąc marzec na doprowadzenie pomieszczeń do porządku po awariach zimowych.

Dyrektor przedsiębiorstwa zatwierdził nagrody indywidualne dla wyróżniających się w utrzymaniu czystości i porządku, tj. dla:

- Stefania Stefanowicz (kuchnia) — 1.000 zł;
- Olimpia Markunas (kuchnia) — 500 zł;
- Romana Skrzetuskiego (zeczernia) — 1.000 zł;
- Teresy Maciaszek (zeczernia) — 500 zł.

Ocenę realizacji zobowiązań indywidualnych przeprowadziły Podkomisje, które spośród 91 pracowników, którzy otrzymali najwyższą ocenę (3 pkt.) wytypowały 59 wyróżniających się pracowników. Wszyscy otrzymają dyplomy, a 33 pracowników otrzyma nagrody pieniężne.

W ostatnich latach istotnym źródłem inspiracji dla podejmowania inicjatyw są listy kierownictwa partii i rządu o dodatkową produkcję.

Bardzo żywo zareagowały na ten apel załogi poligraficznych zakładów pracy w całej Polsce. Wśród nich nie zabraknie i pracowników OZGraf.

Pracownicy Wydziału Przygotowania Form Typograficznych oraz Wydziału Druku Typograficznego na swych zebraniach 22 i 23.II.1979 r. zobowiązały się do 30.VI.1979 r. nadrobić zaległości produkcji spowodowane trudnymi warunkami w styczniu 1979 r.

23.II.1979 r. brygada złożona ze Stefana Dominika, Teresy Dłuskiej, Krystyny Wylamowskiej zobowiązała się do zrealizowania jednej pozycji książkowej o objętości 15 arkuszy po godzinach pracy.

Jednocześnie brygada ta zwała wszystkich pracowników do podejmowania podobnych zobowiązań.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy ma już w naszym kraju i przedsiębiorstwie trwałe miejsce i nieprzemijające znaczenie. Urzeczywistnia wielką ideę zawartą w hasle „Przez ludzi — dla ludzi”. W imieniu Zakładowej Komisji Współzawodnictwa Pracy apeluję o zgłaszanie udziału we współzawodnictwie na 1979 rok.

Przewodnicząca  
Zakładowej Komisji  
Współzawodnictwa Pracy  
J. WOLIŃSKA

## DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

jako naczelne zadanie. Wciąż żywa jest w naszych sercach tragedia II wojny światowej, kiedy to z głodu, chorób w obozach, a także w walce z okupantem zginęło 2 miliony naszych najmłodszych. Straciliśmy wówczas 25 proc. dzieci w wieku 15—18 lat, 36 proc. młodzieży 18-letniej. Dlatego w obronie tego prawa staliśmy zawsze. W Międzynarodowym Roku Dziecka chcemy jeszcze mocniej zespolić wszystkich dla jego realizacji.

Obchody Międzynarodowego Roku Dziecka w naszym kraju zbiegają się z obchodami 35-lecia powstania Polski Ludowej. Stanowią one będą zatem dogodną okazję dla zaprezentowania w świecie naszych osiągnięć w zakresie szeroko pojętej opieki nad dzieckiem i rozwojem jego osobowości. Okazją do ukazania, że w Polsce Ludowej w pełni realizowana jest zasada zawarta w „Deklaracji Praw Dziecka ONZ”: „Ludzkość winna dać dzieciom wszystko, co ma najlepszego do ofiarowania”.

Już teraz, na podstawie dotychczasowych przygotowań, można wyrazić przeświadczenie, iż realizacja programu obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka w naszym kraju spowoduje większe zaangażowanie całego społeczeństwa w działaniu na rzecz dzieci,

przyczyni się do większej integracji poczyniła wszystkich instytucji odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia, że służyć będzie umacnianiu współpracy całego frontu wychowawczego: szkoły, rodziny, organizacji społecznych i młodzieżowych, że przyniesie wymierne efekty w dziedzinie dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych i wszechstronnego rozwoju osobowości naszych dzieci. Realizacja obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka

## Międzynarodowy Rok Dziecka

przyczyni się także do dalszej konsekwentnej realizacji naszych ideałów wychowawczych, do osiągnięcia dalszego postępu w wychowaniu naszych dzieci dla pokoju, w duchu poszanowania podstawowych praw człowieka, do utrwalenia wśród najmłodszych klimatu przyjaźni i solidarności z rówieśnikami w innych krajach i na innych kontynentach.

Corocznym zwyczajem Rada Zakładowa zorganizowała

w tym roku dla dzieci szkół podstawowych naszych pracowników „białe ferie”. W programie przewidziano: rozgrywki sportowe: w warczech, rzutach łotkami, konkurs rysunkowy pt.: „Jak wyobrażam sobie pracę moich rodziców w drukarni”, itp.

Podczas dwudniowego spotkania dolożono starań, aby tym dzieciom, które nie wyjechały na zimowiska uprzyjemnić zimowe ferie szkolne.

Pierwszy dzień był dniem zabaw świetlicowych z rozgrywek sportowych. Drugi dzień był dniem filmowym. Wyświetlono filmy: „Piraci na Pacyfiku”, „Wyspa Skarobów”, „Robinson Crusoe”.

W czasie trwania „białych ferii” zapewniono dzieciom słodczyce oraz napoje chłodzące.

W imprezie uczestniczyło około 40 dzieci, której finałem było na zakończenie „białych ferii” rozdanie zwycięzcom poszczególnych konkursów dyplomów pamiątkowych i upominków. Z wypowiedzi samych uczestników „białych ferii” należy wnioskować, że takie imprezy są akceptowane przez dzieci i należy je kontynuować. Międzynarodowy Rok Dziecka zobowiązuje nas abyśmy w tym roku dolożyli starań, aby wypadł on w naszym zakładzie okazale, a naszym pociechem przyniósł pełne zadowolenie.

Romuald PLUTYŃSKI

## Efekty gospodarcze...

### DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tego rodzaju relacje wskazują na dalszą, korzystną zmianę jakościową produkowanych przez zakłady wyrobów, tzn. że produkuje się wprawdzie mniejsze ilości książek, ale są to wyroby o coraz wyższym stopniu złożoności technologicznej, trudniejsze do wykonania i wysoko cenione na rynku.

3. Produkcja dodana wzrosła w ub. roku o 18,5 proc. Dynamika produkcji dodanej tego rządu może świadczyć tylko o tym, że metody efektywnego gospodarowania materialnymi środkami produkcji stosowane w 1978 r. były

trafne w wyborze i skuteczne. Uzyskany przyrost tej produkcji umożliwił zwiększenie osobowego funduszu płac o 9,16 proc., a jednocześnie zwiększenie przeciętnej płacy o 10,0 proc. Oznacza to, że średnia płaca wyniosła w ubiegłym roku 3.620 zł miesięcznie i była wyższa aniżeli w roku 1977 o 331 zł. Osiągnięta w przedsiębiorstwie dynamika płac przekroczyła więc znacznie przeciętny wzrost płac uzyskany w skali krajowej. Trzeba jeszcze dodać, że gros przyrostu środków płacowych przeznaczone zostało na zwiększenie płac pracowników produkcyjnych.

4. Potwierdzeniem gospodarczego i ekonomicznie korzystnego działania przedsiębiorstwa w 1978 r. są także wyniki w zakresie akumulacji na sprzedaż, która wzrosła w tym roku o

34,6 proc. i była wyższa od założonej w planie o 8,4 proc.

Warto podkreślić, że równoległe ze wzrostem akumulacji na sprzedaż wypracowano 1,26 proc. obniżki kosztów własnych, a więc więcej niż średnia obniżka kosztów uzyskanych w skali Zjednoczenia.

5. Znaczącej poprawie uległa także gospodarka zapasami. Nie doprowadzono wprawdzie stanu zapasów do poziomu planowanego, jednakże ich przeciętna wartość bezwzględna była mniejsza niż w roku poprzednim o 4.343 tys. zł, z czego zapasy magazynowe były niższe o 17,1 proc., tzn. o 5.300 tys. zł.

6. Dalszemu rozszerzeniu uległa działalność socjalno-bytowa. Wydatki z funduszu socjalnego wyniosły 1073 tys. zł, z czego m.in. pokryte zostały koszty wczasów pracowniczych dla 58 osób,

koszty kolonii letnich 62 dzieci pracowników, spłacono częściowo kredyty zaciągnięte w PKO przez młode małżeństwa, zorganizowano i finansowano częściowo posiłki abonamentowe w zakładach gastronomicznych oraz finansowano koszty działalności ośrodka wypoczynkowego.

W ramach działalności socjalno-bytowej przedsiębiorstwo umożliwiło pracownikom zakup ziemniaków, warzyw i owoców na zimę.

Wzrosły także wydatki z zakładowego funduszu mieszkaniowego, z którego udzielono m.in. 56 pożyczek mieszkaniowych na sumę 846 tys. zł.

Reasumując przedstawione powyżej wyniki gospodarcze i społeczne, działalność przedsiębiorstwa w 1978 r. można uznać za udaną i pomyślną.

mgr JÓZEF CZERNIEWICZ



# CZCIONKA PREZENTUJE

Z okazji Międzynarodowego Święta Kobiet na łamach naszej zakładowej gazetki prezentujemy przodujące pracownice, którym wyrażamy podziękowanie, a za ich pośrednictwem wszystkim koleżankom zatrudnionym w naszych zakładach, za pracę zawodową, za pełne zaangażowanie w życiu społeczno-politycznym.

Jesteśmy przekonani, że osiągnięcia naszych kobiet oraz ich dalsza owocna praca przyczynią się będzie do osiągnięcia coraz lepszych wyników w działalności naszych zakładów.

Sądzimy, że będziemy wyrazić miłą męskimi załóg i złożymy naszym Paniom wyrazy szacunku i uznania, za ich trud i wysiłek, za ich miły i serdeczny uśmiech, za wszystko co umiała nam życie w zakładzie i rodzinie.



Czy wiecie Panie, czego mężczyźni najbardziej Wam zazdroszą? Otóż nie zgadniecie. Dnia 8 marca! Czują się pokrzywdzeni faktem, że kobiety mają swoje święto, a oni nie. Dochodzi do tego, że zaczynają się domagać, by na równi z Dniem Kobiet obchodzony był Dzień Mężczyzn. Poczynili nawet próby ustanowienia go, ale nic z tego nie wyszło.

W ciągu roku mamy kilkadziesiąt dni, podczas których świętują prawie wszystkie branże zawodowe.

Już słychać oburzone głosy brzydszej połowy rodu ludzkiego — jak to wszyscy, a MY? Kobiety, matki, babcię uhonorowane specjalnym dniem, a o mężczyznach, ojcach i dziadkach zapomniano! Spokojnie, spokojnie, panowie. Macie przecież w ciągu roku aż 74 dni korzystania z przywilejów bycia mężczyznami. Nie wierzycie, radzę policzyć wszystkie wolne soboty, niedziele i wasze imieniny, podczas których oddajecie się biogiemu lenistwu. Wstajecie koło południa, oglądacie telewizję, majsterkujecie, robicie tygodniowy przegląd prasy. W tym czasie kobiety również robią tygodniowy przegląd... brudnej bielizny do prania, cerowania, łaniania. W święta dochodzi do tego łanianie za zakupami, wystawianie w wielogodzinnych kolejkach, pieczenie ciast, mięs itp. Zresztą nawet 8 marca jest bardziej dniem mężczyzn niż kobiet. W wielu zakładach (nasz nie jest wyjątkiem) organizowanie Dnia Kobiet spada na kobiece barki. Zalatwiają kwiatki, prezenty, przygotowują uroczyste akademie. Udział mężczyzn ogranicza się do utworzenia delegacji, która w błyskawicznym tempie obcałowuje damskie dłonie, mamrocząc zdawkowe życzenia, wręcza goździki i pędzi dalej, by po zakończonej ceremonii oblać ją czymś mocniejszym. Bywa i tak, iż kierownicy wydziałów i oddziałów nie zawsze znajdują chwilę czasu, aby w Dniu Święta Kobiet służyć kobietom dobrą radą, serdecznym uśmiechem. Chciałbym z okazji Dnia Kobiet korzystając z łamów gazetki zakładowej „Czcionka i Słowem” wszystkim kobietom złożyć głęboki ukłon.

Sto lat w szczęściu i zdrowiu szanowne Panie.



**BRONISŁAWA  
MACUTKIEWICZ**

Pracuje na wydziale introligatorni od siedmiu lat. Pracownica ambitna, sumienna i zdyscyplinowana. Pełniła obowiązki mistrza przez okres trzech lat na trudnym odcinku jakim są: falcerki, zbieraczka, niciarki. Za ogromny jej wkład pracy, zaangażowanie, pragnę w imieniu kierownictwa wydziału gorąco podziękować i życzyć wszystkiego najlepszego w pracy zawodowej, życiu osobistym oraz zdania matury.



**JADWIGA JUDZIK**

Zasłużony pracownik dla OZGraf., pracuje od roku 1968. Tacy, jak ona z długoletnim stażem pracy uruchomili nowo tworzący się zakład. Jest to pracownik wysłużony, przeszła przez wszelkie szczeble naszego wydziału w zależności od potrzeby, kierowano ją na nowo powstałe

stanowiska robocze tam, gdzie były potrzebne jej ręce do pracy. Dziś jest operatorem maszynowym bali, wychowuje nowe pokolenie, które jak ona będą dążyły do jak najwyższej wydajności z maszyny, dbały o dobrą jakość produkcji. Poznawała maszyny z którymi spotkała się po raz pierwszy, ogarniała ją niejednokrotnie lęk przed tymi urządzeniami, a dziś również musi dać z siebie wszystko, aby dorównać młodszym koleżankom. Ambicja, sumienność i zdyscyplinowanie towarzyszy jej do dnia dzisiejszego.



**BARBARA WOLSKA**

Od miesiąca stycznia br. pełni funkcję mistrza oddziału bloku książkowego. W naszym zakładzie pracuje od sześciu lat na falcerkach. Systematycznie podnosi swoje kwalifikacje zawodowe. Jako maszynistka dba zawsze o dobrą jakość oraz wyróżnia się pod względem wydajności. Matka dwojga małych dzieci, jako kobieta pracująca posiada duże obowiązki wobec rodziny, a jednocześnie nigdy nie szczędziła sił w pracy, zawsze pogodziła obowiązki domowe z pracą w nadgodzinach, uzyskując wysoką wydajność i jakość produkcji. Poza wyżej wymienionymi obowiązkami podjęła zaocznie naukę w Studium Ekonomiczno-Handlowym i tu również okazała się wspaniałą, zdobyła średnie wykształcenie z wyróżnieniem.



**ZOFIA FAFIŃSKA**

Jest zatrudniona w naszym zakładzie od 1968 roku. Pracę rozpoczynała na wydziale offsetowym jako odbieraczka. Po kilku latach sumiennej pracy i zdobyciu wyższych kwalifikacji przeniesiona została na stanowisko operatora maszyn offsetowych. Za wzorowe wykonywanie swoich obowiązków, przejawianie inicjatywy i podnoszenie wydajności pracy oraz jakości produkcji była kilkakrotnie wyróżniana i nagradzana. Należy do grona pracowników, na których w każdej trudnej sytuacji można liczyć.



**TERESA MACIASZEK**

W zakładach pracuje od 4 stycznia 1955 r. Już jako uczennica dała się poznać z najlepszej strony. Po ukończeniu nauki zawodu powierzono jej skomplikowane prace, które wykonywała ku zadowoleniu przełożonych. W latach

sześćdziesiątych prowadziła szkołę zakładową. Spod jej ręki wyszło wielu dobrych fachowców. Niektórzy z nich zdobyli drugi zawód: pracują jako linotypiści. Pani Teresa w dalszym ciągu przoduje przy wykonywaniu składu. W ciągu ostatnich kilku miesięcy jest zatrudniona przy składaniu wzorów chemicznych i matematycznych, do takich zamówień, jak „Wema” i „Polimery”. Można jej powierzyć najbardziej skomplikowaną pracę — na pewno wykona ją bardzo dobrze. Jest sumienną pracownicą, zawsze służącą pomocą i radą młodym kolegom. Ze szczególną troską dba o swoje stanowisko pracy, które przyciąga wzrok zielenią i barwnymi kwiatami. Za swą pracę była wielokrotnie wyróżniana listami pochwalnymi i nagrodami.



**WŁADYSŁAWA ZYSK**

Długoletni pracownik, pracuje od roku 1970. Operator maszynowy, prowadząca na rodzie przy montażu okładki z blokiem książkowym. Zespół, którym kieruje dba o dobrą jakość produkcji i wykonuje normatywy. Wyżej wymieniona jest wzorowym, sumiennym i obowiązkowym pracownikiem, chętnie przychodzi z pomocą jeżeli potrzeba pracować w nadgodzinach, na III zmianie itp. Zespół, którym kieruje jest bardzo dojrzałym zespołem, w skład którego wchodzi takie pracownice jak: Olga Rakowska i Barbara Stroniarz, na takim zespole można polegać w każdej chwili.



**REGINA PIWECKA**

Operator maszynowy, jest prowadzącą na bali od lat, osiąga dobre rezultaty pod względem wydajności i jakości produkcji. Swoją postawą zjednała cały zespół i wychowała takie pracownice jak: Elżbieta Złotkowska i Wanda Sobieszkańska, które również są bardzo cenionymi pracownicami. Regina Piwecka to wzór sumienności i pracowitości, wzór do naśladowania. Każdego miesiąca normatywy są wysoko przekraczane, zawsze dąży aby jej zespół był jak najlepszy.



**MELANIA PAWLAK**

Długoletnia pracownica Zakładu Poligraficznego w Ostródzie. Pracę rozpoczęła w 1953 r. jako introligatorka opraw twardych. Szkoli kilka osób w zawodzie. Jest dobrą i lubianą pracownicą. Za wzorową pracę była wyróżniana. Po przepracowaniu 25 lat przechodzi na zasłużoną emeryturę.



Pierwsze dni oczekiwanego — nowego 1979 roku okazały się najbardziej dotkliwie w historii naszych zakładów. Dziesiątki metrów popękanych rur wodociągowych i centralnego ogrzewania, kilkadziesiąt porożrzanych grzejników c.o., to widok, który po bliższym rozpoznaniu ogarnął nas przerażeniem. Wstępne oszacowanie przywrócenia wszystkim budynkom fabrycznym i administracyjnym zdolności do podjęcia produkcji sięgało wyobraźnię kilku tygodni.

Nie mieliśmy przecież najmniejszego przygotowania czy doświadczenia do usuwania tego rodzaju awarii.

Poza tym jest to branża samotna (w której zatrudniamy trzech hydraulików), odbiegająca znacznie przygotowaniem w swojej specjalności od grupy metalowców w służbie konserwatorskiej i remontowej.

Sytuacja zakładu wymagała aby natychmiast podjąć prace związane z usunięciem skutków klęski. Nie czas więc było organizować bhp-owskie przeszkolenie w większości młodej i dość licznej załogi warsztatowej odnośnie obsługi wybuchowych urządzeń do odmrężania jak wytwornice acetylenowe, butle tlenowe czy benzynowe lampy.

## Ofiarność załogi warsztatowej

Już w godzinach rannych 2 stycznia 1979 r. wyruszyliśmy żywiołowo rozdzieleni na kilka grup, podejmując w poszczególnych budynkach produkcyjnych naprawę urządzeń grzewczych. Po kilku godzinach zorganizowaliśmy na prośbę dyrekcji naszych zakładów zebranie załogi warsztatowej z zamiarem zaapelowania, aby ochotnicy pozostali na stanowiskach po godzinach pracy, do czasu póki jest to możliwe, ponieważ każda godzina wcześniejszego oddania do ruchu wydziałów czy oddziałów jest dla zakładu bardzo cenna. I tu spotkaliśmy się z niespodziewaną reakcją warsztatów. DzIELNA załoga jednoznacznie wyraziła gotowość do pracy do późnych godzin — codziennie, dopóki nie uruchomi się wszystkich wydziałów produkcyjnych. Stanowisko to należało do momentów budujących, poczułem się dumny ze swoich ludzi, w których powstało przekonanie, że są bardzo potrzebni zakładowi w tak krytycznym momencie. Świadczyło to o wielkim zrozumieniu sprawy.

W tym olbrzymim przedsięwzięciu z niemałą ofiarnością pracowali po kilkadziesiąt godzin bez żadnego odpoczynku nasi dzielni hydraulicy: Jaszczuk, Łazicki, Falkowski. Oczywiście na wielkie wyróżnienie zasługują także wszyscy brygadziści i starsi stażeni konserwatorzy i monterzy, którym powierzaliśmy poszczególne tematy. Wycinki pracy (spawanie, odgrzewanie, montaż), są to: St. Barkat, Sł. Kowalczak, L. Ligęzowski, F. Olszewski, K. Korzeniewski, H. Bojarowicz, F. Burchert, J. Gulak i R. Dyrynda.

Wielkie słowa uznania należą się również J. Jasiukiewiczowi, W. Brzyńskiemu, M. Kaczmarczykowi i E. Sławuszeowskiemu, którzy to w Nowym Roku z braku prądu, w trudnych warunkach klimatycznych głównie przyczynili się do wydania w terminie naszej „Gazety Olsztyńskiej” za pomocą agregatu prądotwórczego.

Duże zrozumienie i troskę w tym okresie wykazała rada zakładowa i dyrekcja organizująca codziennie ciepłe i pożywe posiłki, co pomogło nie przerywać kontynuować pracę. **Mieczysław CZUŁOWSKI**

## Po II krajowej naradzie Samorządu Robotniczego

II Krajowa Narada Przedstawicieli Samorządu Robotniczego była wyrazem wzrastającego znaczenia samorządu robotniczego i jego roli w rozwiązywaniu trudnych problemów naszej gospodarki. Celem narady, jak wiemy było określenie najistotniejszych zadań, jakie należy podjąć dla zapewnienia dalszej efektywności gospodarowania i skutecznej realizacji tegorocznego planu społeczno-gospodarczego.

Za naczelną zadanie, które powinno być sprawdzianem naszego działania i poczucia współodpowiedzialności przyjąć należy dalsze zwiększenie efektywności naszego gospodarowania. W trakcie narady jednoznacznie podkreślano, iż pozytywne efekty działań mających na celu poprawę efektywności gospodarowania można osiągnąć przy zapewnieniu harmonijnej współpracy zarówno wszystkich organów samorządu, jak również między samorządem a dyrekcją, organizacją partyjną, radą zakładową, organizacją młodzieżową a przede wszystkim całą załogą, której samorząd jest reprezentantem. Wynika stąd postulat stworzenia precyzyjnego systemu informowania załogi o zadaniach planu, o programach poprawy warunków pracy, warunków socjalnych itp., a także systemu przekazywania informacji od załogi oraz informacji o warunkach skutecznej realizacji zadań. Plan powinien być planem załogi.

O efektywności pracy decyduje wiele czynników. W aktualnej sytuacji naszego przedsiębiorstwa chodzi przede wszystkim o następujące: Zapewnienie nie zakłóconego przebiegu procesów produkcyjnych — co w ostatnim okresie stało się bardzo dotkliwie i sprawia wiele kłopotów, a wiąże się to z brakami w pełnym zaspokojeniu rosnących z roku na rok potrzeb surowcowych i energetycznych. Konieczna jest zatem zdecydowana poprawa gospodarowania materiałami i energią. Jest to zadanie szczególnej wagi na dziś i na przyszłość. W pewnym zakresie dotyczy to i naszego zakładu.

Kluczowe znaczenie dla racjonalnego wykorzystania surowców i materiałów oraz nakładów pracy ludzkiej ma poprawa jakości produkcji, na tym odcinku mamy jeszcze wiele do zrobienia, jest to zadanie dla samorządu robotniczego, dyrekcji, jak również samej załogi, od której przecież zależy przede wszystkim poprawa sytuacji na tym odcinku. W działaniach mających na celu poprawę efektywności pracy duże znaczenie może mieć rozwój wynalazczości. Rola Samorządu Robotniczego OZGraf. w tym zakresie polegać powinna na tym, by tworzyć organizacyjno-techniczne warunki dla rozwoju ruchu wynalazczego, sterować inicjatywami pracowniczymi, kontrolować przestrzegania zasad słusznego wynagradzania za wynalazki i usprawnienia. Ludzie zajmujący się działalnością racjonalizatorską winni być odczuciem szczególnym uznaniem, a konkretne osiągnięcia na tym polu winny stanowić jedno z podstawowych kryteriów oceny pracownika. Bardzo wiele miejsca na naradzie poświęcono również sprawom socjalnym oraz po-

prawy szeroko rozumianych warunków pracy.

W Olsztyńskich Zakładach Graficznych mamy opracowanych szereg programów zmierzających do poprawy warunków socjalnych załogi, jak również poprawy warunków pracy. Chodzi więc o to, by programy te konsekwentnie, punkt po punkcie, realizować. Należy tego wymagać od określonych służb i sukcesywnie rozliczać je z obowiązujących ich zadań w tym zakresie. Przebieg dyskusji na II Krajowej Naradzie Samorządu Robotniczego był wyrazem poparcia dla polityki partii i rządu. Jego przejawem były składane w imieniu załóg deklaracje o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia 35-lecia powstania Polski Ludowej na apel tow. Gierka skierowany do Konferencji Samorządów Robotniczych. Myślę, że załoga OZGraf. znajdzie w tym ogólnonarodowym czynnie swoje miejsce, że przed III Naradą Przedstawicieli Samorządu Robotniczego, która w poszerzonym składzie obradować będzie w lipcu, samorząd robotniczy i cała załoga Olsztyńskich Zakładów Graficznych zameldować będą mogły o wprowadzeniu w życie wytycznych II narady oraz o realizacji Czynu 35-lecia PRL.

Opracował: „ROM”

## Obrona cywilna naszą wspólną sprawą

Druga wojna światowa zniszczyła klasyczny podział obszarów objętych konfliktem zbrojnym na front i bezpieczne zaplecze. Zakłada się, że w ewentualnej wojnie współczesnej podział ten również nie będzie miał miejsca.

Przewiduje się w niej istnienie dwóch frontów: zewnętrznego i wewnętrznego. Front zewnętrzny to teren bezpośrednich działań bojowych wojsk operacyjnych. Wewnętrzny natomiast, to zaplecze walczących stron. Jego rola polegałaby na zasilaniu zewnętrznego frontu walki i na realizacji przedsięwzięć zapewniających biologiczne przetrwanie społeczeństwa. Totalny charakter współczesnej wojny wymaga totalnych przygotowań obronnych. Stąd też systemy obronne nie ograniczają się jedynie do środków wojskowych. Niezbędnym elementem ogólnego systemu obronnego jest obrona cywilna. Obejmuje ona zespół przedsięwzięć realizowanych przez wszystkie organa administracji i gospodarki narodowej, organizacje społeczne, ogół obywateli w celu zapewnienia ochrony ludności, zakładów pracy, pomieszczeń i urządzeń użyteczności publicznej oraz dóbr kultury przed skutkami współczesnych środków napadu, zwłaszcza broni masowego rażenia, a także udzielania pomocy poszkodowanym.

Jak wiadomo, nieobliczalnym skutkiem działania broni masowego rażenia może zapaść jedynym dobrze przygotowane społeczeństwo.

Obliczono, że np. w naszym kraju właściwa i szybka realizacja tylko jednego, spośród wielu zadań obrony cywilnej, wyprzedzająca uderzenie przeciwnika, jakim jest rozróżko-

wanie ludności, zmniejszyłaby straty ludzkie aż około 60 procent.

A rozróżkowanie, to nic innego, jak ucieczka przed niebezpieczeństwem, tyle że zaplanowana i przeprowadzona w sposób zorganizowany.

Zgodnie z przyjętą u nas koncepcją, rozróżkowanie planowane jest w miastach i ośrodkach najbardziej zagrożonych napadem powietrznym nieprzyjaciela.

Rozróżkowaniu podlegać będzie przede wszystkim ludność nie zaangażowana produkcyjnie i obronnie, a więc dzieci, mężczyźni i kobiety określonego wieku, matki i opiekunowie małych dzieci, osoby chore, ulomne itp. Przeniesieni do strefy pozamiejskiej będą także pracownicy zakładów przemysłowych i usługowych wraz z rodzinami z tym, że załoga zakładu, który musi kontynuować swą działalność w mieście zagrożonym, będzie dowożona do pracy, gdzie przygotowane odpowiednie budowle ochronne będą zabezpieczać ich życie.

Wojna, to brutalne pogwałcenie praw człowieka, to postępowanie urągające zasadom humanitaryzmu. Z reguły skutki wojny najbardziej odczuwa bezbronna ludność cywilna.

Świadomi bezspornej prawdy musimy być zawsze przygotowani, aby w potrzebie uniknąć niepotrzebnych strat i udzielić pomocy potrzebującym.

W tym celu należy brać udział w szkoleniu organizowanym na terenie zakładów, jak również dokształcać się samemu, korzystając z fachowej literatury.

płk rez. mgr Czesław NOWAKOWSKI

## Z żałobnej karty



Dnia 23 lutego 1979 r. zmarł nestor olsztyńskich drukarzy MICHAŁ ŻEK. Pracę w Olsztyńskich Zakładach Graficznych rozpoczął w 1945 roku jako składacz maszynowy, następnie pracował na stanowisku głównego mechanika. Był jednym z założycieli i jako pierwszy pełnił funkcję sekretarza Zarządu Okręgu Związku Drukarzy w Olsztynie. Był również długoletnim przewodniczącym Komisji Kwalifikacyjnej przy Zarządzie Okręgu. W roku 1958 przeszedł na emeryturę. Nie zerwał jednak kontaktów z zawodem. Przez kilka lat pracował na pół etatu w drukarni ART. Często odwiedzał nasze zakłady interesując się warunkami pracy w nowej drukarni. Był korespondentem „Wiadomości Graficznych”. Zamieszczał również swoje wspomnienia w naszej gazetce zakładowej „Czcionka i Słowem”. W ogólnopolskim konkursie na wspomnienia drukarzy organizowanym przez ZG Zw. Zaw. Prac. Poligrafii uzyskał I nagrodę.

W uznaniu swej działalności zawodowej i społecznej otrzymał wiele odznaczeń państwowych i związkowych. W lutym br. Rada Państwa przyznała Mu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Z głębokim żalem żegnamy serdecznego Kolegę i Przyjaciela, wychowawcę wielu drukarzy, żarliwego orędownika sprawy drukarskiej.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Przyjaciele i współtowarzysze pracy

W celu przedłużenia okresu użytkowania maszyn i urządzeń przez stosowanie prawidłowego i systematycznego czyszczenia, jak również stosowania właściwych produktów smarowych w IV kwartale ubiegłego roku wszyscy kierownicy otrzymali karty smarownicze dla maszyn i urządzeń. W kartach tych opracowano ilość miesięcznego zużycia oleju na każdą maszynę i odzysk oleju jaki powinno się otrzymać z każdej maszyny. W lutym 1979 roku opracowano w naszym zakładzie instrukcję prawidłowej gospodarki paliwowo-smarowniczej, która ma

## Gospodarka paliwowo-surowcowa

na celu uregulowanie ilości produktów potrzebnych do ciągłej konserwacji maszyn, a także ilości przepracowanego oleju, który każdy z kierowników działu będzie musiał zwrócić, aby otrzymać nowy olej do dalszej konserwacji maszyn.

Z instrukcją tą należy szczegółowo zapoznać obsługę maszyn, która zrozumieć musi, iż każdą ilość wyłanego oleju będzie musiała zebrać, a zauważony defekt odnośnie smarowania maszyny natychmiast zgłosić kierownikowi, aby jak najszybciej został usunięty i nie było niepotrzebnego zużycia oleju.

Od nas wszystkich będzie zależało, czy maszyny, które eksploatujemy, będą pracowały przez cały czas prawidłowo, gdyż CPN zastrzegł sobie, że nie otrzymamy oleju, jeżeli nie zwrócimy oleju przepracowanego w takiej ilości, ile określiła nasza zbiorcza instrukcja smarownicza.

J. JASIUKIEWICZ

# Gotowość obronna sprawą załogi



# Nasza kultura w miejscu pracy

Wszyscy lubimy porządek, niestety, kultura życia codziennego części naszej zalogi pozostawia wiele do myślenia. Co można powiedzieć o dorosłym człowieku, który nie potrafi właściwie zachować się w toalecie, na korytarzu, w szatni, czy na stanowisku pracy. Przydeptane niedopałki na schodach, w szatniach i łazienkach niweczą pracę naszych pań sprząających, stanowią zagrożenie pożarowe. Leżący niedopałek nie podnosi estetyki zakładu tak samo jak porozrywane gazety w toaletach, ale czym zastąpić „czasopisma” jeżeli nawet uchwyt przeznaczony do papieru toaletowego są niszczone. Stała dewastacja spłuczek, sedesów, umywalk, baterii umywalkowych i natryskowych uniemożliwia korzystanie ze wszystkich urządzeń sanitarnych. Pracownicy o dłuższym stażu pracy przypominają sobie niewątpliwie, że wszystkie łazienki były wyposażone w lustro, w niektórych natomiast zamontowano suszarki do ręk

oraz termy elektryczne. Czy osoby, które zniszczyły te urządzenia nie odczuwają teraz braku luster, czy lubią myć ręce w zimnej wodzie? Niezrozumiałe są również intencje osób, które zamieszczają niechlubne napisy na ścianach kabin w toaletach.

Uczymy swoje dzieci higieny życia codziennego, nie pozwalamy im jeść brudnymi rączkami, ale wystarczy przyrzuć się rękami niektórych pracowników w zakładowym bufecie lub „pijalni mleka”, a ogarnia nas przerażenie: jak świadomy człowiek może zjadać śniadanie razem ze smarem, farbą lub pyłem. Nasza pijalnia mleka razi niektórych czystością, gdyż wolą spożywać posiłki bezpośrednio na stanowiskach pracy. Przyjrzyjmy się tym stanowiskom: brudna podłoga, wymazane farbą i oblepione kurzem maszyny, ochlapane farbą ściany, porzucane papiery, ustawione w nieładzie podesty. W wizje codziennej pracy pracownicy nie dostrzegają tych ubocznych

efektów swojej działalności. Niestety, dostrzegają je inni, a przede wszystkim uczestnicy wycieczek zwiedzających nasz zakład. Zgodnie z Regulaminem Pracy obowiązującym w Olsztyńskich Zakładach Graficznych utrzymanie czystości na stanowisku pracy jest jednym z podstawowych obowiązków pracownika, który na nim pracuje. Jak z tego wynika nie jest to tylko obowiązek moralny. W błędzie są ci, którzy twierdzą, że sprzątanie należy wyłącznie do sprzątarek.

Piszę tutaj o znikomej części załogi i mam nadzieję, że jako ludzie dorośli spojrzą na swój zakład, gdzie spędzają znaczną część dnia, trochę jak na własny dom, którego czystość świadczy o kulturze jego mieszkańców. Chcemy pracować w czystym zakładzie, a więc nie pozwalamy zaśmiecać go innym. Konieczna jest również aktywna reakcja nas wszystkich na akty dewastacji urządzeń sanitarnych.

R.K.

## Z życia SIMP

W listopadzie 1978 r. odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Głównego Sekcji Poligrafów SIMP. Między innymi przedstawiono tam skorygowany i zatwierdzony przez Zarząd Główny SIMP plan imprez naukowo-technicznych na 1979 r. Zawiera on 25 konferencji, w tym 14 z udziałem delegacji międzynarodowych oraz 87 porad. Z tego Sekcja Poligrafów SIMP ma zorganizować 2 konferencje naukowo-techniczne z udziałem międzynarodowym, a mianowicie:

— Konferencję nt. „Racjonalizacja w przemyśle poligraficznym krajów RWPG” w Ośrodku Postępu Technicznego w Katowicach — Oddział Sekcji Poligrafów w Katowicach — 16 maj 1979 r.

— Konferencję Policon'79 — „Sterowanie wartościami tonalnymi w drukowaniu wielobarwnym” — Oddział Sekcji Poligrafów SIMP w Poznaniu — październik 1979 r., oraz 3 narady naukowo-techniczne nt.:

— „Problemy jakości farb graficznych na tle modernizacji przemysłu poligraficznego” — Oddział Sekcji Poligrafów SIMP w Bydgoszczy — 1 kwartał 1979 r.

— „Postęp techniczny w drukowaniu offsetowym i w fotokładzie” Oddział Sekcji Poligrafów SIMP w Katowicach — 1 kwartał 1979 r.

— „Rozwój technik sitodrukowych w krajach RWPG” — Oddział Sekcji Poligrafów SIMP w Wałbrzychu — 20 maj 1979 r.

W dyskusji nad imprezami naukowo-technicznymi 1979 r. najwięcej uwagi poświęcono naradzie nt. farb drukarskich. Przedstawiono też uwagi na temat aktualnego stanu z wydawaniem literatury fachowej poligraficznej. Książki o wybranych temacie poligraficznym ukazują się raz na kilka lat. Sytuację ratują: miesięcznik „Poligrafika”, zeszyty problemowe OBRPP i Instytutu Poligrafii PW oraz podręczniki dla szkółnictwa poligraficznego. Nie zaspokajają one jednak istniejących potrzeb. Brak również w branży ośrodka, który zajmowałby się sprawami literatury fachowej w zakresie poligrafii.

W dyskusji podkreślono brak literatury szczególnie do szkolenia fachowców w dziedzinie fotokładu, reprodukcji, drukowania i introligatorstwa oraz konieczność opracowania kompleksowego materiału — ujmując również czasopiśmiennictwo — w zakresie tematyki, autorów, możliwości produkcyjnych itp. Nieliczna literatura poligraficzna — kilkadziesiąt pozycji — jest w większości przestarzała.

Wyznaczono zespół, który z ramienia Sekcji będzie uczestniczył w rozwiązywaniu tej problematyki.

W sprawach różnych poruszano i dyskutowano następujące problemy i zagadnienia:

— Organizację „Pociągu Przyjaźni” w 1979 r. dla pracowników przemysłu poligraficznego.

— Uroczystości 10-lecia Instytutu Poligrafii Politechniki Warszawskiej oraz przygotowanie 2 referatów związanych z kadrami poligraficznymi.

— Konieczność przedstawienia i rozpowszechnienia w porównaniu branżowym materiału w zakresie dokształcania kadry dla przemysłu poligraficznego.

— Wręczenie odznaczeń związane z uroczystościami 400-lecia Drukarstwa Warszawskiego dla zatrudnionych w działalności związkowej i stowarzyszeniowej.

— Symposium organizowane przez Oddział Warszawski z firmą Grafisk Färg.

— Potrzebę publikowania w „Poligrafice” informacji o imprezach oraz zwiększenie publikacji o działalności Sekcji Poligrafów.

inż. Wiesław TUSIŃSKI

„CZCIONKA I SŁOWEM” redaguje kolegium w składzie: Paweł Browarski, Józef Czerniewicz, Romuald Plutyński, Józef Radziejewicz, Gerard Rymkiewicz, Witold Sagan, Jerzy Stankiewicz.

Druk: Olsztyńskie Zakłady Graficzne im. Seweryna Pieniężnego Zam. 287 (700 egz.) R-5

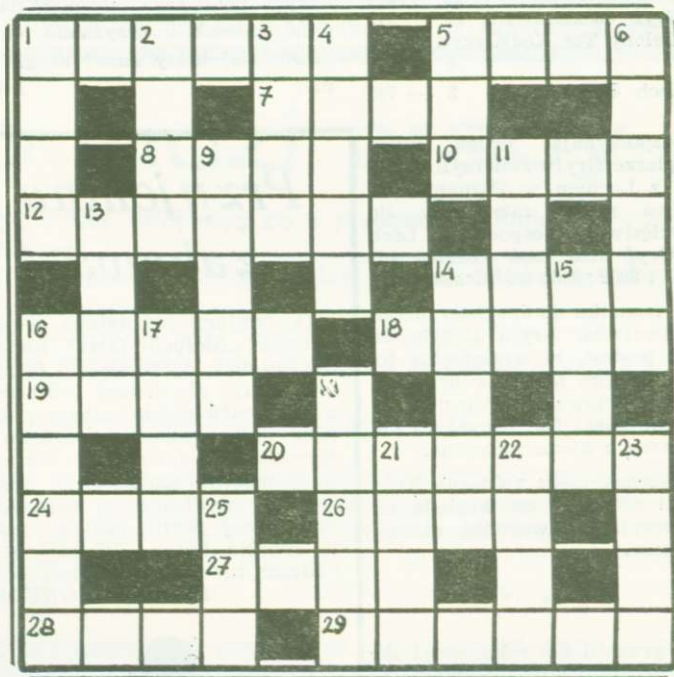
## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Tkanina jedwabna przetykana złotą lub srebrną nitką, 5. Siedziba władz Holandii, 7. Motyle nocne, 8. Egipski bóg powietrza i urodzaju, 10. Stolica jednego z państw Ameryki Południowej, 12. Jednostka ilości ciepła, 14. Wyspa indonezyjska, 16. Notatka, 18. Jeden z przywódców rewolucji francuskiej, 19. Cienki pręt metalowy, 20. Maszyna drukarska, 24. Bogini zwycięstwa, 26. Rękę myje, 27. Sto lat, 28. Klub sportowy z Wybrzeża, 29. Cierpiał z powodu niemożności zaspokojenia pragnień.

PIONOWO: 1. Bubeł, 2. Krzywa zamknięta, kształtem zbliżona do elipsy, 3. Eros, 4. Napój przydatny do koktajli, 5. Port rybacki koło Pucka, 6. Wcięcie w pierwszym wierszu tekstu, 9. Ponaglenie na piśmie, 11. Pierwszy lotnik, 13. Pożywka dla drobnoustrojów, 14. Kierunek w literaturze i sztuce europejskiej, 15. Bóstwa opiekuńcze ogniska domowego, 16. Zespoły wyrazów uporządkowanych według zasad gramatyki, 17. Wchodzi w skład dywizji, 19a. Czcionka bez oczka, 21. Męczy, 22. Umiejętność zachowania się w sposób opanowany, 23. Jeszcze nie nonparel, 25. Otrzymuje kwiaty 8 marca.

Opracował: RYM

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do Rady Zakładowej, pokój 230. Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosowane zostaną nagrody książkowe.



Dnia 10 marca br. z okazji Dnia Kobiet Rada Zakładowa organizuje spotkanie z emerytami i rencistami naszych zakładów. W programie przewidziane jest: zapoznanie naszych „seniorów” z działalnością przedsiębiorstwa w roku bieżącym w zakresie ekonomicznym i socjalnym, występ grupy dzieci z Przedszkola nr 1 OZOS-u, spotkanie Prezydium Rady Zakładowej przy „małej czarnej”.

Palarnia to pomieszczenie, w którym dyskutuje się na wszystkie tematy dotyczące spraw osobistych oraz wewnątrzzakładowych. Wymienia się opinie, dokonuje krótkich ocen. Jednym słowem, toczą się tu zbyt długie dyskusje, bez względu na liczbę znajdujących się osób. Ponieważ i ja należę do palących, więc znalazłem się w tytoniowym przybytku i podstuchałem następującą wymianę poglądów.

— Wie pan, co mówią o tegorocznej choince?

— Nie, ale sądzę, że się do-  
wiem.

— Panie, paczki były bardzo dobre. Dzieci były naprawdę zdowolone. Choć małe smyki, ale pamiętają skromne sto-

to przynajmniej skromnie, i stać w świetlicy.

— Chyba nie stała na dachu? — Na dachu nie, lecz w korytarzu, dziewczyna, panie, jak w lesie.

— Ale chyba nie stała tam do końca?

— Na szczęście — nie. Ktoś, szanowny kolego, miał głowę na karku. Zorganizowano blyskawicznie projekcję filmu, no i dzieci skierowały swój wzrok z tradycyjnego drzewka na ekran.

— Nie bujaj pan, to chyba niemożliwe...

— Mówię prawdę, jak na spowiedzi. Zaczęło się robić to, co powinno być przygotowane dzień wcześniej. Ale noworoczna choinka przybrała wresz-

zgodnie z tradycją ubiegłych lat, również te pociechy, na które nie pobierają zasiłku rodzinnego. I tu nastąpił punkt kulminacyjny. Nie wszystkie dzieci otrzymały tradycyjne paczki. Nie chciałbym po raz drugi widzieć dzieci wyróżnione i pokrzywdzone. Znamy ich psychikę, wiemy, że oczekują od Mikołaja (czytaj: od zakładu) tego, co otrzymywały rokrocznie.

— Nie ma pan racji. Wiem, że w innych zakładach też stosuje się tę zasadę. Wszystkie imprezy organizowane są dla dzieci, na które pobiera się zasiłek.

— Zgadza się z panem. Ale czy trudno było o tym powiadomić rodziców?

### Krótkie spięcia

## Choinka, choinka...

dycze z lat ubiegłych. Jednak dzieciaki już myślą. Otóż nie podobają się im organizacja tej noworocznej imprezy.

— Słyszałem i ja o tym, że coś nie grało.

— Jasne, sam byłem oburzony! Wyobraź pan sobie, że dzieci przyszły na wyznaczoną godzinę i zastały zamknięte drzwi.

— Trudno w to wierzyć, że organizatorzy zapomnieli o godzinie rozpoczęcia noworocznej imprezy. Ale chyba długo nie czekały?

— Długo, niedługo, ale czekały aż ktoś załatwił i dzieciarnię wpuszczono przez portiernię produkcyjną.

— Nie miej pan pretensji, przecież dzieci wreszcie weszły.

— Kolego, to jeszcze nie wszystko. Niespodzianka goni niespodziankę. Rozczarowały się dzieciaki.

— Czym znówu?

— Panie, choinka powinna być ubrana, jeśli nie bogato,

cie wygląd, który w świąteczny nastrój wprowadził nie tylko dzieci, ale i nas, dorosłych.

— No, to teraz chyba już wszystko poszło gładko?

— Nie, panie szanowny! Z Mikołajem też były kłopoty! Moim zdaniem, Mikołajem powinien być ktoś, kto umie bawić dzieci, wytworzyć noworoczną atmosferę, aby dzieciarnia pamiętała imprezę organizowaną przez zakład, który w przyszłości dla naszych dzieci może stać się ich zakładem.

— Ma pan rację. Rola Mikołaja nie powinna ograniczać się tylko do rozdawania paczek.

— Z tym paczkami, szanowny kolego, też nie było naj-  
lepiej.

— Czyżby i tu coś nawa-  
liło?

— Tak, panie. Ktoś tu zawi-  
nił. Nie wszyscy wiedzieli, że w tym roku zmieniono przepisy. Ci rodzice, którzy o tym nie wiedzieli, przyprowadzili,

— Chyba nie... Z pańskiej relacji wynika, że ktoś czegoś nie załatwił, czegoś nie dopilnował. Wkradł się chaos organizacyjny, do którego nie jesteśmy przyzwyczajeni, tym bardziej, że jesteśmy zakładem, który liczy się w opinii społeczeństwa. Drukarze niejednokrotnie dali przykład i są znani z wzorowej dyscypliny i wysokiego poczucia odpowiedzialności organizatorskiej. Ten dowód uznania zobowiązuje nas wszystkich, bez względu na zajmowane stanowisko, i nie wolno nam złą jakością pracy jednostek zaprzeczać społecznej opinii. Pamiętajmy, że obchodzimy Międzynarodowy Rok Dziecka i podobne imprezy chyba będą organizowane...

Jeśli to prawda, co usłyszałem, to rzeczywiście trudno pogodzić się z tymi faktami i nie przyznać racji tym, którzy wydali taką ocenę.

Podstuchał: KOLEC



## SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

## Centralna liga kręglarstwa sportowego

Zakończona została pierwsza runda rozgrywek CLKS. Bardzo dobrze wypadła drużyna Heliosa, prowadząc w tabeli. Aktualna tabela ligi przedstawia się następująco:

1. Helios Olsztyn	22	+ 861
2. Czarna Kula Poznań	20	+ 932
3. Sparta Kraków	20	+ 914
4. Orzeł Ząbkowice Śl.	14	- 193
5. Pilica Tomaszów Maz.	13	+ 294
6. Gryf Olsztyn	11	- 519
7. Zielony Tor Kędzierzyn	4	-1541
8. Lech Poznań	3	- 748

Rozpoczynając drugą rundę kręglarze Gryfu zmierzili swoje siły z Lechem w Poznaniu. Obydwa mecze zakończyły się zwycięstwem gospodarzy. Lech — Gryf 3123 : 2956 (różnica 167 pkt.) i 3002 : 2962 (różnica 40 pkt.).

W stosunku do drugiego meczu kierownictwo Gryfu złożyło do PZK protest, ze względu na to, że w drugim meczu w drużynie Lecha startowało dwóch nowych zawodników. Na decyzję PZK czekamy z niecierpliwością.

Następny mecz z Czarną Kulą został odwołany ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne.

\* \* \*

W grudniu ub. roku odbył się w Poznaniu kurs mierniczych.

Jest to po raz pierwszy w Polsce tego typu szkolenie. Pięć osób, reprezentujących wszystkie okręgi uzyskało nominacje na mierniczych Polskiego Związku Kręglarskiego. O/W Olsztyn reprezentował Jerzy Stankiewicz. Zadaniem mierniczych jest kontrolowanie prawidłowej budowy kręgielni, przestrzeganie odpowiednich parametrów torów itp. Po szczegółowych pomiarach miernicy nadaje wnioski o przyznanie odpowiedniej klasy danej kręgielni. J.S.

## Przyjemna zabawa

Do tradycji już należy, że w okresie „białych ferii” Rada Zakładowa i ognisko Gryfu organizuje dla dzieci pracowników różnorodną zabawę, w tym m.in. zawody sportowe. Rywalizacja dzieci jest często pasjonująca, czasami w oku pojawi się łezka z powodu przegranej partii, ale tak już w sporcie bywa. Na zdjęciu: Podczas turnieju warcabowego. Fot.: J. WRONSKI

## Krajowy Zjazd PZK

21 stycznia br. obradował w Poznaniu I Krajowy Zjazd Delegatów, który podsumował czterolletnią kadencję Zarządu Głównego Polskiego Związku Kręglarskiego i wytyczył nowe zadania na następną kadencję. Mimo trudności z jakimi borykał się Zarząd Główny, ocena jego działalności zarówno przez władze sportowe, jak i przez delegatów wypadła pozytywnie. W Polsce kręglarstwo wyczuło nowe i rekreacyjne rozwija się z każdym rokiem, a służą temu celowi powstające wciąż nowe kręgielnie w różnych regionach kraju i co bardzo cieszy — kręgielnie zautomatyzowane. Niestety, województwa północnej Polski nie notują, jak dotychczas, wielu osiągnięć w budowie kręgielni.

Nie można tego także powiedzieć o Olsztynie — siedzibie Zarządu Okręgu PZK. W mieście naszym, posiadającym trzy drużyny walczące o najwyższe trofea na razie panuje cisza. Nie posiadając odpowiedniej bazy trudno myśleć przyszłościowo o rozwoju kręglarstwa. Delegacja O/W Olsztyn aktywnie pracowała w czasie zjazdu w komisjach problemowych. Wśród wielu odznaczonych działaczy kręglarstwa znaleźli się także dwaj olsztyniaczy wyróżnieni odznakami „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” inż. Włodzimierz Filipczak i Jerzy Stankiewicz. Prezesem ZG PZK został inż. Grzegorz Cwojdzkiński, wybrany ponownie, wielce zasłużony dla kręglarstwa polskiego.

## Rękawice rzucone...

Wydział Reprodukcyjny znacząco usportowienie wszystkich pracowników administracji i stałe przyczynianie się do umasowienia sportu na terenie naszego zakładu, wzywa do rozegrania spotkania sportowego w siedmiu dyscyplinach.

Spotkanie odbędzie się w miesiącach III i IV br. w następujących dyscyplinach:

1. tenis stołowy,
2. szachy,
3. kręgle,
4. siatkówka,
5. brydż sportowy,
6. rzuty łotkami,
7. strzelanie z wiatrówki.

Podane dyscypliny rozegrane zostaną w kategorii kobiet i mężczyzn. Prowadzona będzie oddzielnie punktacja indywidualna i oddzielnie drużynowa.

Organizatorzy przewidują cenne nagrody dla zwycięzców. Zwycięska drużyna może przyjąć wyzwanie innego wydziału, a może zaproponuje spotkanie z reprezentacją całego zakładu.

## Warcaby polskie

Dnia 26 lutego odbył się po raz pierwszy w Olsztynie, turniej warcabów polskich, szkoda tylko, że przy małej frekwencji. Przyczyną była chyba obawa przed... nowością. Organizatorem turnieju było Ognisko Miejskie i Gryf. Zwycięzcą został Tadeusz Witkiewicz, przed Jerzym Stankiewiczem, Ryszardem Sternikiem i Michałem Zawadzkiem.



Tradycyjnie już staramy się podsumować dorobek i osiągnięcia ogniska ubiegłego roku. Mógł on być szczególnie z uwagi na dwudziestolecie działalności Ogniska TKKF Gryf i chociaż w jego historii były różne okresy, to jednak właśnie ten ostatni rok był chyba przełomem. Od dłuższego czasu notowaliśmy pewien regres, może nie tyle organizacyjny, co sportowy, który najjaskrawiej zarysował się w roku 1978.

Napisałem, że rok mógł być szczególnie — niestety — nie obchodziliśmy tak poważnej rocznicy i co gorsza, nie uczuliśmy jej na miarę naszych możliwości — to co zrobiliśmy było minimum.

Dlaczego tak się stało? — wróć do tego na końcu. Jakim był więc rok 1978?

Już na początku roku serię imprez zapoczątkowały „białe ferie” organizowane wspólnie z Radą Zakładową, w których dzieci naszych pracowników m. in. brały udział w zawodach sportowych (warcaby, rzuty do tarczy). Z okazji 33 rocznicy wyzwolenia Olsztyna reprezentanci Gryfu startowali w turnieju piłki ręcznej, w którym zajęli I miejsce oraz w turnieju warcabowym, gdzie wśród pań pierwsze trzy miejsca zajęły: Z. Składowska przed D. Korsak i K. Bodo, a wśród mężczyzn J. Stankiewicz zajął 3. miejsce.

Również zwycięstwem Z. Składowskiej zakończył się turniej warcabowy organizowany w ramach obchodów MDK. Z tej samej okazji odbył się turniej brydża sportowego par miksowych, w którym małżeństwo Nowaków zajęło drugie miejsce.

Dużo później niż zwykle został rozegrany turniej o Puchar I sekretarza POP w szachach. Po raz trzeci zakończył się on zwycięstwem R. Kuźnickiego, który zdobył w ten sposób puchar na własność. Na przełomie lutego i marca zakończyły się edycje rozgrywek lig międzyzakładowych 1977/78 w piłce siatkowej mężczyzn oraz szachach. Rozgrywki w siatkówce dla naszych reprezentantów były jedną wielką kompromitacją. Przez wiele lat sekcja, która była wiodącą w ognisku, stała się zlekkiem przypadkowo grającymi zawodnikami. Nic też dziwnego, że sklasyfikowano nasz zespół na dalekiej 10. pozycji.

Dużo lepiej wiodło się szachistom, którzy wywalczyli III pozycję. Postawa jak i sama gra zawodników mogła się podobać. Oddanie kilku partii walkowerami jak również pewne rozgrywki działaczy

nie wymagają długiego komentarza — brak ochoty i chęci zawodników nie jest w stanie do zmontowania jakiegokolwiek zespołu.

Maj był dla naszych działaczy i zawodników dosyć owocny. Z okazji 1 Maja odbył się turniej kręglarski, w którym II miejsce zajął M. Zawadzki. Głównym akordem tego miesiąca była I Międzyzakładowa Spartakiada Drukarzy Białegostoku, Lublina i Olsztyna. Zdecydowane zwycięstwo sportowe i organizacyjne — tak w skrócie można ująć całą imprezę. Nabraliśmy dużego doświadczenia, które

ostatecznie sklasyfikowani na 7 miejscu. Ze względów złych warunków atmosferycznych nie startowali siatkarze i kometkarze. Zresztą z tego powodu nie było smutniej — większość kibiców i sportowców żyła oczywiście wydarzeniami z boisk Argentyny.

Bardziej udane były imprezy z okazji Święta Odrodzenia. W turnieju kręglarskim St. Tunkiewicz był 3, w turnieju kometki, który zgromadził na starcie również zawodników II-ligowej Warmii M. Zawadzki był 4 oraz ten sam zawodnik w turnieju warcabowym uplasował się na 2 pozycji.

Sprawa kręglarstwa wyczuwanego jest tematem zupełnie odrębnym, któremu zresztą poświęcamy w tym numerze więcej miejsca. Zarząd ogniska uznał wyniki uzyskane w Centralnej Lidze Asfaltowej, a obecnie w Centralnej Lidze Kręglarstwa Sportowego — za bardzo dobre jak na nasze aktualne możliwości i stan bazy. Zbyt długo ciągnie się sprawa wybudowania kręgielni przy naszych zakładach, a obiekt taki jest podstawą w rozwoju tej dyscypliny.

Sporo znaczenie dla naszego ogniska miała pomoc finansowa Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego, jak i Zarządu Głównego ZZPP. W zasadzie dzięki nim i Radzie Zakładowej OZGRAF wyszliśmy obroną ręką z kłopotów finansowych, jakie powtarzają się co roku.

W wynikach pracy ogniska nie wszystko zależy więc tylko od zarządu i organizatorów imprez — współodpowiedzialność za taki stan rzeczy powinni przyjąć na siebie również zawodnicy reprezentujący ognisko, jak i pracownicy reprezentujący Olsztynskie Zakłady Graficzne. Jeżeli myślimy poważnie o wroście znaczenia i rangi ogniska wśród całej załogi, to musimy doprowadzić do sytuacji, aby ludzie, którzy chcą pracować nie byli sami zdani tylko na siebie — musimy im pomóc.

Michał ZAWADZKI

## PODSUMOWANIE 1978 ROKU

przy „zielonym stoliku” wypaczyły w końcówce ostateczne wyniki, pozostawiając po sobie niedosyt i niesmak. Drużyna nasza grała w składzie: R. Kuźnicki, H. Panas, St. Pudłowski, J. Stankiewicz i M. Zawadzki.

W maju zakończyły się rozgrywki ligi kręglarskiej, w której obie nasze drużyny: żeńska i męska uplasowały się na II pozycji. Przed rozgrywkami w obu grupach byliśmy faworytami, jednak brak solidności i systematyczności zawodników podczas rozgrywek, przekreślił nasze nadzieje.

Kobiety mając w swoim składzie H. Hryniewicz i J. Stankiewicz przegrały z KM MO, natomiast mężczyźni plasując się na VI miejscu w pierwszym turnieju, wygrywając nawet cztery pozostałe — przegrali 1 pkt. z KZZRiŁ. W sumie jednak start kręglarzy mimo wszystko należy uznać za udany. Do rozgrywek nie przystąpiły drużyny: piłki nożnej, tenisa stołowego oraz siatkówki kobiet, przypadki te

będzie procentowało w przyszłości. Należy podkreślić raz jeszcze duży wkład dyrekcji, Rady Zakładowej OZGRAF, jak i działaczy naszego ogniska w przygotowaniu spartakiady. Czerwiec był miesiącem Tygodnia Kultury Fizycznej i Mistrzostw Świata w piłce nożnej.

Na plenarnym posiedzeniu ZW TKKF w Olsztynie z okazji TKF zostali odznaczeni srebrnymi odznakami TKKF między innymi: Kazimierz Kuczyński, Tadeusz Wojnicz i Mieczysław Kaczmarczyk, wojewódzkie otrzymali: K. Chodos, J. Heliński, J. Lubiński, H. Panas, H. Sobolewski i I. Zawistowska.

Od dwóch lat coraz uboższy w imprezy sportowe staje się TKKF. W ubiegłorocznych turniejach jak nigdy dotąd startowała tak mała liczba zawodników. Do udanych turniejów należy zaliczyć: kręglarski i szachowy. W pierwszym A. Składowski był 5, a w drugim R. Kuźnicki 3. Nie popisałi się piłkarze, którzy zostali